CZESŁAW POPIK

ur. 1925; Niedziałowice

Miejsce i czas wydarzeń	Niedziałowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Niedziałowice. dwudziestolecie międzywojenne, Cyganie, szpiegostwo

Cyganie

Cyganie przyjeżdżali zespołowo i najczęściej zimą swój obóz rozbijali. Przybywali taborami, tabory były po kilkanaście, najczęściej dziesięć, dwadzieścia wozów i zajmowali pomieszczenia, osiedlali się na Kostninie, tam gdzie był ten właściciel. Zajmowali się przede wszystkim wróżeniem. Nic nie robili specjalnego, mieli swoją kulturę, ale jakichś innych nawiązań takich większych nie mieliśmy z nimi. Kupowali tam gdzie my w sklepach. Chodzili, żebrali, żebractwo było powszechne. Pamiętam, że u nas nie było dnia, żeby nie przyszły dwie - trzy osoby po kromkę chleba. Przychodzili też tacy, co byli szpiegami szczególnie w trzydziestym siódmy - ósmym roku. W trzydziestym dziewiątym roku potrafili przychodzić żebrać, a jak leciał samolot niemiecki to mu dawał błysk czy bombardować, czy nie bombardować. Później rozprawiali się z nimi ci, którzy mieli możliwość.

Data i miejsce nagrania	2010-09-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"